

*Sygn. akt VI ACa 188/17*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 11 kwietnia 2017 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Marcin Łochowski (spr.)*

*Sędzia SA – Marcin Strobel*

*Sędzia SO (del.) – Mariusz Jabłoński*

*Protokolant: – Izabela Nowak*

*po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2017 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództw K. S., R. R., D. S., A. K. i H. K.*

*przeciwko K. N.*

*o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone*

*na skutek apelacji pozwanej*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów*

*z dnia 10 czerwca 2014 r., sygn. akt XVII AmC 39578/13*

*1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:*

*a) w punkcie pierwszym oddala powództwo,*

*b) uchyla punkty drugi, trzeci i czwarty zaskarżonego wyroku;*

*2. zasądza od K. S., R. R., D. S., A. K. i H. K. na rzecz K. N. kwoty po 180 (sto osiemdziesiąt złotych) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.*

*Sygn. akt VI ACa 188/17*

## UZASADNIENIE

K. S., S. W. (1), R. R., S. W. (2), M. K., D. K., D. S., A. K., H. K., G. S. wytoczyli przeciwko K. N., prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...) powództwa, w których domagali się uznania za niedozwolone i zakazanie wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści: „W terminie 14 dni od sprawdzenia towaru Sklep zwraca Klientowi zapłaconą kwotę, pomniejszoną o koszty realizacji zamówienia. Klient powinien wskazać numer rachunku bankowego, na jaki ma zostać przelana zwracana kwota. W tym celu prosimy o wcześniejszy kontakt celem przesłania przez nas odpowiedniego formularza”, zawartego we wzorcu umowy zatytułowanym „Regulamin sklepu internetowego”. Ponadto w każdy z powodów wniosł o zasądzenie kosztów procesu w wysokości podwójnej stawki.

Powodowie wskazali, że pozwana wprowadziła sporny wzorzec umowy do obrotu prawnego, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem (...) W ocenie powodów, wskazane

postanowienia wzorca umowy stanowią niedozwolone klauzule, gdyż każde z nich jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Ponadto postanowienia o treści tożsamej z zapisem kwestionowanym w tym postępowaniu były już wielokrotnie przedmiotem analizy przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w następstwie czego zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Prezesa UOKiK.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Pozwana podniosła, że w sierpniu 2013 r. wzorzec umowy, którym posługuje się w relacjach z konsumentami został zmieniony, a postanowienie kwestionowane w tym postępowaniu wyeliminowane z jego treści. Równocześnie przyznała, że zapisy o treści tożsamej widnieją już w rejestrze klauzul niedozwolonych, a zatem orzekanie po raz wtóry o ich abuzywnym charakterze jest niecelowe. Zdaniem pozwanej, występując z powództwami, powodowie uczynili ze swego prawa użytek sprzeczny z zasadami współzycia społecznego i w konsekwencji niedopuszczalny. Celem postępowania nie jest ochrona praw konsumentów, ale odniesienie korzyści w postaci zasądzonych kosztów procesu, których powodowie żądają w podwójnej wysokości.

Wyrokiem z dnia 10 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał pozwanej wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści: „W terminie 14 dni od sprawdzenia towaru Sklep zwraca Klientowi zapłaconą kwotę, pomniejszoną o koszty realizacji zamówienia. Klient powinien wskazać numer rachunku bankowego, na jaki ma zostać przelana zwracana kwota. W tym celu prosimy o wcześniejszy kontakt, celem przesłania przez nas odpowiedniego formularza.”; nie obciążył pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu; nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa, tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powodowie byli zwolnieni, kwotę 600 złotych oraz zarządził publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży detalicznej odzieży, obuwia oraz biżuterii za pośrednictwem strony internetowej (...). W ramach tej działalności opracowała i w ciągu sześciu miesięcy przed wyniesienia pozwu posługiwała się w obrocie wzorcem umowy pt. „Regulamin sklepu internetowego”, zawierającym zapis, do którego nawiązuje żądanie pozwu, tj. „W terminie 14 dni od sprawdzenia towaru Sklep zwraca Klientowi zapłaconą kwotę, pomniejszoną o koszty realizacji zamówienia. Klient powinien wskazać numer rachunku bankowego, na jaki ma zostać przelana zwracana kwota. W tym celu prosimy o wcześniejszy kontakt celem przesłania przez nas odpowiedniego formularza”.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwa w niniejszej sprawie zasługiwały na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutu zawartego w odpowiedzi na pozew, dotyczącego naruszenia przez powodów zasad współzycia społecznego, a przez to wypełnienia hipotezy art. 5 k.c. Sąd Okręgowy zważył, że z uwagi na charakter postępowania o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, okoliczność podniesiona przez pozwaną, a dotycząca nadużycia prawa podmiotowego, nie może mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia. Wytaczając powództwo w niniejszym postępowaniu powodowie występują w charakterze rzecznika interesu konsumentów. Jego celem nie jest natomiast indywidualna ochrona interesów powodów. W postępowanie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone chroniony jest bowiem przede wszystkim interes ogółu konsumentów, zaś jedynie pośrednio może dochodzić także do ochrony indywidualnego interesu konsumenta wnoszącego pozew. Z tego względu - abstrahując od rzeczywistych pobudek, jakimi kierowali się powodowie wytaczając niniejsze powództwa - nie można zaakceptować poglądu pozwanej, iż wniesienie pozwu w niniejszej sprawie stanowi nadużycie prawa podmiotowego z powodu sprzeczności z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.). W przypadku kontroli in abstracto motywacja, jaką kierują się powodowie przy wnoszeniu pozwów jest przecież w zasadzie prawnie irrelevantna. Niemniej jednak okoliczność tę można wziąć pod rozwagę przy orzekaniu o kosztach postępowania.

Stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> §1 k.c., aby dane postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone, musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami,

(III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przeniesieniu własności oferowanych przez niego produktów, zaś konsumenta na zapłacie umówionej ceny.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma charakter oceny *ex ante* i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest więc fakt, że pozwana wprowadziła oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta) muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Brzmieniem zakwestionowanego postanowienia pozwany przedsiębiorca określił warunki korzystania przez konsumentów z prawa do odstąpienia od umowy zawartej na odległość zastrzegając, że uiszczona kwota pomniejszona o koszty realizacji zamówienia zostanie zwrócona konsumentowi w terminie 14 dni od sprawdzenia towaru. Dalej doprecyzował, że zwrot środków pieniężnych nastąpi na wskazane konto bankowe po wcześniejszym kontakcie ze sprzedawcą. Szczegółowe kwestie związane z realizacją uprawnienia do odstąpienia od umowy reguluje ustawa z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 1225 ze zm. - dalej, jako: „u.o.n.p.k.”). Stosownie do przepisu art. 7 ust. 3 u.o.n.p.k. w razie odstąpienia od umowy umowa jest uważana za niezawartą, a konsument jest zwolniony z wszelkich zobowiązań. To, co strony świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmienionym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu. Zwrot powinien nastąpić niezwłocznie, nie później niż w terminie czternastu dni. Dla skutecznego odstąpienia od umowy wystarczające jest jedynie złożenie stosownego oświadczenia woli na piśmie i terminie, o którym mowa w art. 7 ust. 1 u.o.n.p.k. Okoliczność ta skutkuje uznaniem umowy za niezawartą i zwolnieniem stron ze wszelkich zobowiązań względem siebie. Przepis ten nakazuje także dokonanie wzajemnych rozliczeń przez zwrot tego, co strony sobie wzajemnie świadczyły niezwłocznie, nie później jednak niż w ciągu 14 dni.

Sporne postanowienie wzorca nie spełnia kryteriów określonych przez cytowany powyżej przepis ustawy, w zakresie w jakim zastrzega, że zwrot świadczenia spełnionego przez konsumenta nastąpi dopiero w terminie 14 dni od sprawdzenia towaru przez sprzedawcę oraz po potrąceniu niedookreślonych kosztów realizacji zamówienia. Literalne brzmienie cytowanego powyżej przepisu wskazuje wprost, że dokonanie wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami winno prowadzić do zwrotu świadczeń w stanie niezmienionym, a więc takim jaki istniał w chwili, gdy były one spełniane (obowiązek ten odnosi się również do wielkości tych świadczeń np. wysokości ceny). Natomiast, jedynie na zasadzie wyjątku ustawodawca wprowadził zastrzeżenie o dopuszczalności ingerencji ze strony kontrahenta, która jednakże nie może przekroczyć granic zwykłego zarządu. Doktrynalna definicja czynności zwykłego zarządu utożsamia je ze zwykłą eksploatacją rzeczy zmierzającą do utrzymania jej w stanie niepogorszonym - niemożność ich dokonania może prowadzić do naruszenia prawidłowej gospodarki i pogorszenia stanu rzeczy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie ulega wątpliwości, że potrącenie w ww. przypadku kosztów realizacji zamówienia nie mieści się w granicach dokonywania czynności zwykłego zarządu. Niespełnienie wskazanego powyżej warunku skutkuje brakiem podstaw, które uzasadniałyby istnienie po stronie przedsiębiorcy uprawnienia do zachowania tych kwot. W tym zakresie postanowienie wzorca umowy kwestionowane przez stronę powodową nie odpowiada zatem

brzmieniu przepisu art. 7 ust. 3 u.o.n.p.k. Niezależnie od braku zasadności potrącania ww. kwot, wskazać także należy na nieprecyzyjności sformułowania „koszty realizacji zamówienia”, które de facto uniemożliwia konsumentowi ustalenie zarówno rodzaju opłat składających się na ww. koszty, jak i ich wysokości. W rezultacie nie jest mu wiadome, w jakiej części spełnione przez niego świadczenie zostanie mu zwrócone.

Kolejnym elementem spełniającym przesłanki abuzywności jest sposób, w jaki pozwany określił termin zwrotu świadczenia. Przepis stanowi bowiem wprost, że rozliczenie się stron powinno nastąpić niezwłocznie, nie później niż w ciągu 14 dni. Pomimo braku wyraźnego wskazania w treści przepisu zdarzenia, od którego okres ten rozpoczyna bieg, w doktrynie zgodnie przyjmuje się, że zdarzeniem tym jest złożenie oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy. Tymczasem na skutek treści zapisu dochodzi do znacznego wydłużenia tego okresu o 3 dni, w czasie których przedsiębiorca dokonuje sprawdzenia towaru oraz kolejnych 14 dni, które zastrzegł na dopełnienie czynności zwrotu.

Konkludując, modyfikacja treści przepisu dokonana na gruncie niniejszego postanowienia jest więc niedopuszczalna i godzi w sposób rażący w interesy konsumentów. Sąd I instancji zaznaczył, iż jest ona nieuzasadniona, ponieważ w razie nielojalnego zachowania ze strony konsumenta przedsiębiorca pozostaje pod ochroną ogólnych przepisów prawa i przysługują mu z tego tytułu stosowne roszczenia.

Odnosząc się natomiast do treści postanowienia w pozostałym zakresie, w ocenie Sądu Okręgowego, nie nosi ona cech imperatywu, który obligowałby konsumenta do dokonania wskazanych tam czynności pod groźbą zaktualizowania się określonej sankcji. Stwierdzenie tej treści uzasadnia przede wszystkim użycie przez pozwanego przedsiębiorcę sformułowań „powinien” oraz „prosimy”, które jedynie sugerują możliwość określonego zachowania się przez stronę umowy, przyczyniającą się do uproszczenia lub przyspieszenia procedury zwrotu. Brak jest natomiast podstaw, by uznać, że nakazują one dopełnienie tych czynności (tj. wskazanie numeru rachunku bankowego oraz wcześniejszy kontakt z przedsiębiorcą celem przesłania odpowiedniego formularza) pod rygorem zaniechania dokonania zwrotu. Praktyka prowadzenia działalności w ramach handlu elektronicznego wskazuje, że przedsiębiorca dysponuje informacjami pozwalającymi na doręczenie kwoty zwrotu za pośrednictwem innych środków np. przekazu pocztowego. Ponadto szybkie przeprowadzenie tej procedury za pomocą najprostszych narzędzi leży również w interesie konsumenta.

Podsumowując, Sąd I instancji wskazał, że sporne postanowienie, stawiając konsumentom wymogi nieprzewidziane u.o.n.p.k., a w konsekwencji prowadząc do ograniczenia ich praw pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami, a także w sposób rażący narusza interesy konsumentów.

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479<sup>42</sup> § 1 k.p.c. zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

W ocenie Sądu I instancji, okoliczności przedmiotowej sprawy nie dają podstaw do zasądzenia na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego. Odmienne rozstrzygnięcie byłoby bowiem nie do pogodzenia z zasadą słuszności wyrażoną w art. 102 k.p.c., zgodnie z którą w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Masowy charakter działania pełnomocnika powodów w analogicznych do rozpatrywanej sytuacji, objawiający się kierowaniem do Sądu Okręgowego setek partii lakonicznie uzasadnionych pozwów nakazuje przyjąć, że jedynym motywem działania jest chęć osiągnięcia korzyści w postaci zasądzonych kosztów procesu, co samo w sobie jest argumentem wystarczającym do odstąpienia od obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu powodowi na podstawie art. 102 k.p.c. Okoliczności niniejszej sprawy jednoznacznie wskazują, że czyni on z prawa do żądania zwrotu kosztów procesu użytek niezgodny z celem przepisu, który ma zapewnić realnie zwrot kosztów poniesionych przez stronę do celowego dochodzenia swoich praw. W konsekwencji należy przychylić się do stanowiska strony pozwanej, jakoby działanie to stanowiło nadużycie praw procesowych, które wydatnie osłabia możliwość podejmowania przez Sąd I instancji działań faktycznie istotnych dla obrony interesów konsumentów, zaś żądanie zwrotu kosztów zastępstwa prawnego należy uznać za niekorelujące z celem postępowania, jego funkcją i skutkami społecznymi działania strony powodowej. W rezultacie Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zasądzenie kosztów procesu na rzecz powodów kłóci się w oczywisty sposób z poczuciem

sprawiedliwości i słuszności. W okolicznościach niniejszej sprawy zasadne jest więc odstąpienie od zasądzenia na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła pozwana, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktów 1., 3. oraz 4. Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła naruszenie:

- art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 479<sup>43</sup> k.p.c. przez ich niezastosowanie i nieodrzućenie pozwu w przedmiotowej sprawie, mimo, że postanowienie wzorca umowy uznane za niedozwolone znajdowało się już wcześniej (przed wytoczeniem powództwa) w rejestrze klauzul niedozwolonych, a przez to wcześniejszy wyrok korzysta z rozszerzonej prawomocności i pozwu w niniejszej sprawie podlegały odrzuceniu;
- art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie i uwzględnienie powództwa, mimo, że działania powodów noszą znamiona nadużycia prawa i są sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem przepisów dotyczących ochrony konsumentów.

Wskazując na te zarzuty, pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i odrzucenie pozwów w niniejszej sprawie. W wypadku nieuwzględnienia tego wniosku wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, jednocześnie wnosząc o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Postanowieniem z dnia 19 listopada 2015 r. Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i odrzucił pozwu, przyjmując, że powaga rzeczy osądzonej wynikająca z rozszerzonej mocy wiążącej, o jakiej mowa w art. 479<sup>43</sup> k.p.c. obejmuje również po stronie pozwanej innych przedsiębiorców, którzy posługują się wzorcem umowy zawierającym postanowienie wpisane do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK.

Na skutek skargi kasacyjnej wniesionej przez powodów - K. S., R. R., D. S., A. K. i H. K. Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 12 stycznia 2017 r., sygn. akt I CSK 21/16 uchylił zaskarżone postanowienie Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jest zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Stan faktyczny nie był zresztą w niniejszej sprawie sporny. Sąd Apelacyjny zgadza się jednak ze stanowiskiem pozwanej, że w okolicznościach niniejszej sprawy wytoczenie przez powodów powództwa stanowiło nadużycie prawa i jako takie nie powinno korzystać z ochrony (art. 5 k.c.).

Należy zwrócić uwagę, że pozwu w niniejszej sprawie zostały wniesione w dniu 13 listopada 2013 r. Po pierwsze, jeszcze przed wniesieniem pozwów w niniejszej sprawie, bo w dniach 22 lutego 2013 r. (poz. Nr (...)), 23 maja 2013 r. (poz. Nr (...)) i 7 czerwca 2013 r. (poz. Nr (...)), do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, wpisane zostały postanowienia o tożsamej w istocie treści, jak postanowienie będące przedmiotem niniejszego postępowania. Wyjaśnić przy tym trzeba, że o tożsamości postanowień wzorców umów decyduje nie ich dosłowne brzmienie, ale ich treść normatywna {por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2006 r., III SZP 3/06}. Po drugie, niesporne jest, że pozwana również przed wniesieniem pozwów w sierpniu 2013 r. zaprzestała posługiwania się kwestionowanym wzorcem. W świetle treści art. 479 k.p.c. nie rzutuje to na zasadność powództwa o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone, ale może mieć wpływ na ocenę istnienia po stronie powodów interesu w wytoczeniu powództwa.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego, że ze względu na charakter powództwa o uznanie postanowienia wzorca umowy motywacja powodów we wniesieniu pozwów jest prawnie irrelevantna, a co za tym idzie nie jest możliwa ocena tego zachowania przez pryzmat art. 5 k.c. Oczywiście wytoczenie powództwa o uznanie

postanowienia wzorca umowy za niedozwolone nie jest związane z realizacją prawa podmiotowego. Niezależnie jednak od tego, czy jest to powództwo o ukształtowanie wynikające ze szczególnego przepisu prawa, czy jego celem jest ukształtowanie stanu prawnego, a nie stosunku prawnego, wystąpienie z tego rodzaju powództwem jest wykonaniem przyznanego przez ustawodawcę uprawnienia. Nie można przy tym z góry wykluczyć, możliwości wykorzystania tej instytucji prawnej dla osiągnięcia celów nieakceptowalnych z przyczyn aksjologicznych. Według Sądu Apelacyjnego, klauzula generalna określona w art. 5 k.c. jest na tyle pojemna, że można ją zastosować do oceny wytoczenia powództwa o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone na zasadzie analogii i przy jej pomocy korygować zachowania podmiotów wytaczających takie powództwa, które są sprzeczne chociażby z elementarnym poczuciem słuszności.

Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Celem wytoczenia powództwa o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone jest niewątpliwie przede wszystkim wyeliminowanie tego postanowienia ze wzorca umowy, aby nie był stosowany w umowach zawieranych z konsumentami (zob. 479<sup>42</sup> § 1 art. k.p.c.). W tym kontekście trzeba zauważyć, że pozwana zaprzestała posługiwania się kwestionowanym wzorcem jeszcze przed wniesieniem pozwów. W chwili ich wnoszenia nie istniał więc ujmowany indywidualnie interes poszczególnych powodów, jako konsumentów, wyeliminowania tego postanowienia z obrotu. Brak było również interesu publicznego (zbiorowego interesu konsumentów) z uwagi na wpis do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, postanowień o tożsamej w istocie treści, jak będące przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie. Z jednej zatem strony powództwa nie mogły służyć wyeliminowaniu kwestionowanego postanowienia ze wzorca, którym posługiwała się pozwana, a z drugiej strony zamieszczenie kolejnego postanowienia w rejestrze o tożsamej treści nie służyłoby żadnym celom, do których został przeznaczony rejestr prowadzony przez Prezesa UOKiK.

Nie można przy tym zakładać, że pozwana po zaprzestaniu posługiwania się kwestionowanym wzorcem (zapewne nie bez związku z umieszczeniem w rejestrze klauzul niedozwolonych postanowień tożsamy treściowo) może powrócić do stosowania tego postanowienia w tym samym lub innych wzorcach. Brak w okolicznościach niniejszej sprawy wskazujących na to faktów.

W konsekwencji, wytoczenie przez powodów powództw rozpoznawanych w niniejszej sprawie nie mogło doprowadzić do osiągnięcia żadnego z celów, dla których instytucja ta została wprowadzona do polskiego porządku prawnego.

Co więcej, istnieje szereg innych okoliczności, które pozwalają przyjąć, że wniesienie pozwów w niniejszej sprawie nie miało na celu wyeliminowania z obrotu spornego postanowienia. Po pierwsze, powodowie całkowicie zbędnie wnieśli kilka jednobrzmiących pozwów, bez wątplenia tego samego autorstwa. Po drugie, wszystkich powodów reprezentował ten sam pełnomocnik procesowy, co wskazuje na zorganizowane działanie. Oczywiście jest, że dla uzyskania wpisu kwestionowanego postanowienia do rejestru wystarczyłby jeden pozew. Trudno uznać, że przyczyną zmultiplikowania pozwów były motywy inne niż te natury finansowej - chęć uzyskania kosztów procesu (wynagrodzenia pełnomocnika) w kilku sprawach. Po trzecie, w literaturze przedmiotu zwrócono uwagę, że około 58.000 pozwów o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, które w latach 2012 - 2014 wpłynęły do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zostało „złożonych głównie przez organizacje konsumenckie, a także osoby fizyczne reprezentowane przez tego samego pełnomocnika” przede wszystkim w celach zarobkowych (tak R.Flejszar w: K.p.c. Tom I. Komentarz, Warszawa 2016, s. 1374-1375). Po czwarte, nie można pominąć również tego aspektu, że z perspektywy pozwanego przedsiębiorcy, który zaprzestał posługiwania się niedozwolonym postanowieniem, działanie powodów jest postrzegane jedynie jako nieuzasadniona szykana, skoro brak jest godnego udzielenia ochrony celu wniesienia pozwów.

Sąd Okręgowy trafnie zatem ocenił wniesienie pozwów w niniejszej sprawie jako nadużycie prawa, niepotrzebnie ograniczając tę ocenę jedynie do płaszczyzny kosztów postępowania, a więc rozstrzygnięcia o charakterze akcesoryjnym. Wywody Sądu I instancji na tej płaszczyźnie zasługują jednak na pełną aprobatę. Zdaniem

Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach niniejszej sprawy wytoczenie powództw przez powodów w celach innych wyeliminowanie postanowienia wzorca umowy z obrotu stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. i jako takie nie może korzystać z ochrony, nie tylko w aspekcie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Uzasadnia to oddalenie powództw.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie pierwszym w oparciu o art. 5 k.c. oddalił powództwa oraz na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. uchylił punkty drugi, trzeci i czwarty zaskarżonego wyroku.

Nadto, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 18 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) zasądził od K. S., R. R., D. S., A. K. i H. K. na rzecz K. N. kwoty po 180 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego